



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 19 września 1961 roku

Nr 221 (4607)

Sukces wyborczy Frontu Narodowego w NRD

BERLIN (PAP). Ogłoszono tu tymczasowe dane niedzielnych wyborów do lokalnych organów władzy — miejskich, dzielnicowych, powiatowych i gminnych.

Uprawnionych do głosowania było 12.517.444 wyborców, głosowało 12.378.215. Tym samym 98,99 procent wszystkich uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.

Na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokracji, do którego wchodzi wszystkie partie polityczne NRD oraz organizacje społeczne, oddało swe głosy 99,96 proc. wyborców.

BERLIN (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Państwa NRD. Rada Państwa oceniła wyniki wyborów do terenowych przedstawicielstw ludowych Republiki jako poparcie obywateli dla państwa robotników i chłopów, jako poparcie dla polityki zmierzającej do zawarcia traktatu pokojowego oraz polityki budownictwa socjalizmu.

Rada Państwa NRD omówiła projekt ustawy w sprawie obrony Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Projekt przesłany został Izbie Ludowej NRD.

Wypadek czy sabotaż?

Hammarckjoeld zginął w katastrofie lotniczej nad Rodezją

LONDYN (PAP). Dag Hammarckjoeld zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Mufulira w Północnej Rodezji. Wiadomość została oficjalnie potwierdzona przez rzecznika Północnej Rodezji. Zwłoki Hammarckjoelda zostały formalnie zidentyfikowane.

Jak wiadomo, Dag Hammarckjoeld opuścił Leopoldville w niedzielę o godzinie 17 udając się do Ndoli, gdzie miał spotkać się z samowładnym prezydentem Katangi, Czumbelem Hammarckjoeldem. Ciałem samolotu „DC-6” wyna jętym przez ONZ od szwedzkiej spółki lotniczej „Transair”.

LONDYN (PAP). Ekipa ratunkowa, która dotarła na miejsce katastrofy, zastała dopalające się szczątki samolotu. Siła zderzenia była tak wielka, że dotychczas nie udało odnaleźć dwóch silników samolotu.

Potwierdzone zostały informacje, że na 43 godzin przed

odlotem z Leopoldville jeden z silników został uszkodzony z broni maszynowej nad Elisabethville. Silnik został pospiesznie zreperowany, aby samolot mógł wystartować z Hammarckjoeldem.

DELHI (PAP). W złożonym oświadczeniu premier Indii Nehru oświadczył: „nie wiemy, czy katastrofa nastąpiła na skutek przypadku, czy sabotażu. Warunki w Kongo są tego rodzaju, że wszystko jest możliwe.”

PARYŻ (PAP). ONZ zleciło przeprowadzenie śledztwa w sprawie ustalenia, w jakich warunkach dokonana została reparaacja silnika samolotu, którym Dag Hammarckjoeld odleciał z Leopoldville.

Przedstawiciel Narodów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, że samolot transportował ogółem 16 osób, w tym 6 członków załogi.

LONDYN (PAP). — Według informacji, które nadeszły w poniedziałek w późnych godzinach popołudniowych, odnaleziono zwłoki sześciu pasażerów i członków załogi samolotu szwedzkiego „DC-6”, który rozbił się w pobliżu Mufulira w Północnej Rodezji. Jedną ciężko ranną osobą dotychczas nie zidentyfikowano, została przewieziona do szpitala w Ndoli. Zwłoki trzech pozostałych znajdują się prawdopodobnie pod szczątkami samolotu.

Wraz z Dagiem Hammarckjoeldem zginęli trzy wyżsi urzędnicy Organizacji Narodów Zjednoczonych: Heinrich Wieschoff, dyrektor departamentu spraw politycznych, William Ranallo, osobisty sekretarz Hammarckjoelda, oraz Władimir Fabry, specjalista od zagadnień prawnych.

Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas ustalone.

Nie są znane również szczegóły lotu. Jedną tajemniczą sprawą czeka na wyjaśnienie. Ustalono zostało niezbicie, że samolot doleciał do swego miejsca przeznaczenia, tj. do miejscowości Ndola w Rodezji, gdzie Hammarckjoeld miał się spotkać z samowładnym prezydentem Katangi, Czumbelem.

Nieco po godzinie 22 czasu lokalnego załoga samolotu nawiązała łączność z wieżą kontrolną lotniska. Następnie jednak w zupełnie nie wyjaśnionych okolicznościach samolot nie podszedł do lądowania, ale oddalił się do Ndoli.

Z ostatniej chwili Zeznaje ocalały pasażer samolotu

LONDYN (PAP). — Według informacji korespondenta Reutera, jedynym pasażerem, który ocalał w katastrofie „DC-6” pod Mufulira, jest sierżant Harold Julian, członek służby bezpieczeństwa ONZ.

Przewieziony do szpitala w Ndoli zeznał on, mimo ciężkich obrażeń, że Dag Hammarckjoeld zmienił plany przelotem nad Ndolą i rozkazał pilotowi zmianę kierunku lotu. Wkrótce potem nastąpiła silna eksplozja, a po niej seria małych wybuchów.

Europejski oficer policji w Mufulira oświadczył, że w krytycznym momencie zauważył „błyski” w powietrzu. W świetle tych relacji w kołach obserwatorów nie wyklucza się sabotażu.

Według nie sprawdzonych informacji, samolot zamierzał powrócić do Kongo. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął aż do odnalezienia szczątków samolotu w poniedziałek wczesnych godzinach popołudniowych.

Po śmierci sekretarza generalnego ONZ

Niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Liberii, dr Nathan Barnes, który w bieżącym miesiącu pełni funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, zwołał w poniedziałek na godzinie 10 wieczór (czasu warszawskiego) nadzwyczajne posiedzenie Rady w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku ze śmiercią Hammarckjoelda. Po sesji nie będzie niejawnie.

Karta NZ i regulamin Sekretariatu nie przewidują ssa nowiska zastępcy sekretarza generalnego, toteż w przededniu rozpoczęcia sesji Zgromadzenia

Nasz wysłannik telefonuje z Poznania

Blaski i cienie łódzkiej ekspozycji

Okazuje się, że od dawna projektowany, a w tym roku po raz pierwszy zrealizowany układ eksponatów nie według producentów, a według branż, był doskonałym posunięciem.

Teraz dopiero — kiedy sąsiadują z sobą identyczne artykuły z różnych pionów — widać jak często odbiega, zarówno pod względem wzornictwa, jak również jakości, produkcja przemysłu terenowego i spółdzielczego, od produkcji zakładów kluczowych. Porównanie to jest dość żalodne, a niekiedy wręcz żenujące. I nic tu nie pomoże argument, że przemysł kluczowy otrzymuje lepszy surowiec niż spółdzielczość i przemysł terenowy, bo zrobić ładne rzeczy wyłącznie z dobrego surowca — nie jest żadną sztuką.

Wychodzi na jaw, że gromko zapowiadana, surowa i wielostopniowa selekcja, która miała powstrzymać napływ „bubli” na targi, nie zawsze dysponowała dostateczną ge-

stości sitami. „Buble” bowiem trafiły na „Jesień 61”, co prawda w dużo mniejszej ilości, niż rok, czy nawet pół roku temu, ale zawsze psuje to trochę ogólny efekt.

Wstyd wprost przyznać, że do producentów „bubli” trzeba nieść, zaliczyć także niektóre łódzkie spółdzielnie, wśród których palną pierwszeństwa zdecydowanie dierży spółdzielcze przedsiębiorstwo hurtu czy spółdzielczego, od produkcji damskiego obuwia. Nieporozumieniem jest nie tylko to, że buty te dziwnym zbiegiem okoliczności trafiły na targi, ale przede wszystkim fakt, że „coś takiego” w ogóle się produkuje.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rozmowy w Bizercie

TUNIS (PAP). Jak donosi korespondent AFP z Tunisu, w niedzielę po południu odbyło się w Bizercie pierwsze posiedzenie mieszanej komisji francusko-tunezyjskiej, mającej za zadanie ustalenie „na miejscu” sposobu realizacji „modus vivendi” między bazą a miastem Bizerta.

To pierwsze posiedzenie było przede wszystkim nawiązaniem oficjalnego kontaktu między obydwoma delegacjami.

Spaak przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie premiera ZSRR Nikity Chruszczowa przybył w poniedziałek do Moskwy wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii Paul Henri Spaak.

Po 12 latach niepodzielnego panowania

Kłęska wyborcza Adenauera

CDU/GSU utraciła większość absolutną w Bundestagu

BONN (PAP). Ogłoszono tu oficjalne niepełne wyniki wyborów do Bundestagu, które odbyły się w Niemieckiej Republice Federalnej 17 września br. Wyniki te nie są pełne, ponieważ w jednym z okręgów wyborczych a mianowicie w okręgu Cochem, wybory odbędą się dopiero 1 października br.

Uprawnionych do głosowania było 37.412.354. Głosowało 32.745.798, czyli 87,5 proc. wyborców. Ważnych głosów oddano 31.451.805.

Wyniki uzyskane przez poszczególne partie, które bra-

ły udział w wyborach, są następujące: (podajemy odsetek zdobytych głosów i liczbę mandatów w tegorocznych wyborach i dla porównania, w wyborach z 1957 r.):

	proc. głosów w 1957 r.	proc. głosów w 1957 r.	mandaty w 1957 r.	mandaty w 1957 r.
Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (Unia Chrześcijańsko-Społeczna) CDU/CSU	45,3	50,2	241	270
Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna SPD	35,3	31,8	190	169
Wolna Partia Demokratyczna FDP	12,7	7,7	66	41
Partia Ogólnoniemiecka GDP	2,8	7,9	—	—
Niemiecka Unia Pokoju DFU	1,9	—	—	—
Wspólnota Niemiecka DG	0,1	—	—	—
Niemiecka Partia Rzeszy DRP	0,8	1,0	—	—
Związek Wyborców Południowego Szlezwiaku SSW	0,1	0,1	—	—

W nowym Bundestagu reprezentowane będą trzy partie — CDU/CSU, która uzyskała 241 mandatów, SPD — 190 mandatów i FDP, która mied będzie 66 mandatów. Żadna z pozostałych partii nie zdobyła wymaganych 5 procent ogólnej liczby głosów ani też trzech mandatów bezpośrednich i dla tego nie wejdzie do nowego Bundestagu.

Adenauerowska CDU/CSU utraciła absolutną większość, SPD uzyskała ponad jedną trzecią wszystkich głosów. FDP znacznie zwiększyła swój stan posiadania i stała się partią, bez której ani CDU/CSU, ani SPD nie mogą tworzyć rządu.

(Korespondencje z Bonn, omawiająca zmiany na szachownicy politycznej NRF — zamieszczamy na str. 2).

Odległość — ponad 12 tys. km

Druga rakietą nośną wystrzelona w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, w dniu 17 bm. w Związku Radzieckim dokonano drugiej pomyślnej próby wystrzelenia wielostopniowej rakiety nośnej do rejonu centralnej strefy Oceanu Spokojnego.

Lot rakiety i działania wszy stichkich urządzeń przebiegały dokładnie według ustalonego programu.

Dzięki wysokiej precyzji systemu sterowania, makietą ostatniego członu rakiety spa-

dla mniej więcej w tym samym miejscu, co rakietą poprzednią wystrzelona 13 września br.

Wysoki stopień precyzji systemu sterowania rakiety nośnej wystrzelonej na odległość ponad 12 tys. kilometrów, stanowi nowy wielki sukces radzieckiego przemysłu budowy rakiet.

Zgodnie z ustalonym planem, wystrzeliwanie rakiet nośnych do podanego uprzednio rejonu będzie kontynuowane.

Wielki konkurs turystyczny »Dziennika Łódzkiego« i »Orbisu«



1. Podać nazwę miejscowości w województwie bydgoskim, słynnej z wykopalisk okresu prehistorycznego. Pierwsze trzy litery, to druga sylaba początkowego wyrazu hasła, które trzeba odgadnąć.
2. Czy „Orbis” organizuje wycieczki do tej miejscowości?

Przypominamy, że w konkursie może wziąć udział każdy Czytelnik, nadsyłając 10 wypełnionych kuponów oraz hasło zestawione z pierwszych liter poszczególnych odgadniętych wyrazów. Pośród uczestników konkursu rozdajemy cztery nagrody:

1. Wycieczka „Orbisu” do Moskwy,
2. Pobyt w pensjonacie „Orbisu” w Zakopanem z bezpłatnym przejazdem w obie strony autokarem „Orbis-ekspres”.
3. Dwa bezpłatne przejazdy autokarem „Orbis-ekspres” z Łodzi do Zakopanego i z powrotem.
4. Dwuosobowy namiot (nagrada Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Łodzi).

KUPON NR 2

Nazwa miejscowości

Czy „Orbis” organizuje wycieczki do tej miejscowości? Tak/nie (niepotrzebne skreślić)

Druga sylaba hasła

IV Zjazd Koreańskiej Partii Pracy zakończył obrady

PHENIAN (PAP). W poniedziałek zakończyły się obrady IV Zjazdu Koreańskiej Partii Pracy. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym nowo wybranego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy przewodniczącym Biura Politycznego KC Partii wybrany został Kim Ir Sen. Zastępcami przewodniczącego KC wybrano: Coj Jen Ge na, Kim Ira, Pak Kim Czera, Kim Czuan Mana i Li He Suna. Plenum KC wybrało 11 członków Biura Politycznego i 4 zastępców.

Min. spraw zagr. CSRS David:

Wizyta delegacji PRL będzie miała wielkie znaczenie polityczne

PRAGA (PAP). — W poniedziałek rozpoczęły się obrady jesiennej sesji Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Członkowie Zgromadzenia powitali serdecznie delegację Rady Najwyższej ZSRR z zastępcą członka Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, W. Griszinem na czele. Zgromadzenie Narodowe CSRS ma omówić na bieżącej sesji problemy związane z obecną sytuacją międzynarodową, wysłuchać sprawozdania prokuratora generalnego, dotyczącego praworządności socjalistycznej i rozpatrzyć szereg rządowych projektów ustaw.

PRAGA (PAP). Przed odjazdem na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych Czechosłowacji V. David wygłosił 18 bm. w czeskosłowackim Zgromadzeniu Narodowym expose na temat sytuacji międzynarodowej. Nawijając do wizyty w Czechosłowacji polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułką, która wkrótce nastąpi, minister David powiedział: „wizyta ta będzie posiadała wielkie znaczenie polityczne. Potwierdzi ona niewątpliwie znów zdanie, iż między PRL i Czechosłowacją, których narody zamieszkiwały w przeszłości tyłu nieszczęść ze strony agresywnego militarysty niemieckiego, zawarcia bez dalszej zwłoki traktatu pokojowego z Niemcami. Wizyta przyczyni się do pogłębienia i umocnienia braterskiej przyjaźni narodu polskiego i czeskosłowackiego i do dalszego znacznego rozszerzenia ścieżki współpracy oraz do realizacji i koordynacji perspektywicznych planów rozwoju obu krajów w najbliższych dwudziestu latach”.

Po wyborach w NRF Zmiany na szachownicy

BONN. Korespondent PAP, red. Kassyanowicz pisze: rządcą od 12 lat w Niemczech zachodnich niemal niepodzielnie partia CDU/CSU poniosła dotkliwą klęskę. Zachowała ona wprawdzie nadal pozycję najsilniejszej partii w nowym Bundestagu, lecz utraciła albo lutną większość.

W kołach politycznych Bonn i wśród dziennikarzy, nie ulga w wątpliwości, że jest to dla kanclerza Adenauera dotkliwa osobista porażka, wotum nieufności wyrażone wobec jego dotychczasowej polityki. Ponadto w oczach wyborców, co można było usłyszeć nawet w komentarzach w lokalnych wyborczych, 86-letni Konrad

Adenauer jest już po prostu za stary, ażeby „w tych ciężkich czasach, jakie czekają Niemcy“ kierować rządem NRF.

Ale zwycięzca nie jest bynajmniej SPD, choć w porównaniu do wyborów w roku 1957 zyskała ona 4,5 procent głosów oraz 21 mandatów w nowym Bundestagu. Burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt nie zostanie kanclerzem. W każdym razie owe 36,3 procent głosów, jakie uzyskała obecnie SPD, oraz 190 mandatów, to nieco więcej aniżeli jedna trzecia ogólnej ilości mandatów w nowym Bundestagu. Tak więc SPD ma możliwość, jeżeli oczywiście będzie tego chciała, blokować wszystkie posunięcia rządu, wymagające zgody dwóch trzecich parlamentu.

Natomiast bezwzględny sukces zarówno w liczbach absolutnych jak w stosunku procentowym oraz liczbie zdobytych mandatów odniosła liberalno-mieszczanska wolna partia demokratyczna, która w porównaniu do wyborów w roku 1957 zyskała niemal 2 miliony głosów. Sukces ten wyraża się w procentowym podziale głosów pomiędzy wszystkie partie w postaci 12,7 procent w porównaniu do 7,7 procent w roku 1957. W nowym Bundestagu zasiadzie 66 deputowanych FDP, zamiast jak dotąd 41.

Wreszcie druzgocąca wręcz klęskę poniosła tzw. partia ogólnoniemiecka, powstała z połączenia byłego bloku przesiedleńców (BHE) z Deutsche Partei. W sumie obie partie utraciły półtora miliona głosów, uzyskując zaledwie 2,8 procent głosów w porównaniu z 7,9 procent uzyskanych w wyborach w roku 1957. Dla przesiedleńców prowodyrów jest to zarazem wymowny do-

wód, że cała ich rewizjonistyczna propaganda „nie chwytła“ nawet wśród mas przesiedleńców.

Nadszkodzenie dobrze wyszła z wyborów niemiecka unia pokojowa, pomimo nieosiągnięcia wymaganego dla dostania się do Bundestagu 5 procent głosów. W każdym razie 697 tysięcy głosów, uzyskanych głównie w Zagłębiu Ruhry, to poważny sukces dla partii powstałej do życia przed niespełna rokami, partii mającej przede wszystkim solidaryzować wszystkich pozostałych boiskich ugrupowań politycznych, partii głoszącej otwarcie hańs „dwóch państw niemieckich“.

W sumie w nowym Bundestagu znajduje się tylko trzy partie — CDU/CSU, SPD i FDP, przy czym ta ostatnia wobec nieuzyskania przez CDU/CSU absolutnej większości, odegra decydującą rolę przy tworzeniu przyszłego rządu.

„Akcja 300“ rozpoczęta

Podobnie jak w latach ubiegłych Powszechna Kasa Oszczędności organizuje w październiku, dla uatrakcyjnienia „Miesiąca Upowszechnienia Oszczędności“, wielki konkurs dla oszczędnych pod nazwą „Akcja 300“. Może brać udział w konkursie każdy, kto zadeklaruje, że wpłacy, względnie posiadany na książeczce wkład (lub część tego wkładu) nie zostanie podjęty w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji. Deklaracje mogą być składane przez właścicieli książeczek, ważnych we wszystkich placówkach PKO, urzędach pocztowych i agencjach PKO w zakładach pracy, opreconowanych oraz premiowanych premiami pieniężnymi, umiejscowionych w kasach PKO: oprocentowanych, imiennych z wkładami płatnymi na każde żądanie.

Do udziału w losowaniach uprawnia zadeklarowanie kwoty zł 300. Wielokrotność tej kwoty daje odpowiednio większą ilość szans. Jeśli np. zostanie zadeklarowana kwota zł 900 — to do losowań zostaną przyjęte 3 losy dla tego samego numeru książeczki. Posiadacz książeczki oszczędnościowej może więc wylosować nawet kilka premii.

Na nagrody przeznaczono wiele cennych przedmiotów, jak motocykle, telewizory, aparaty radiowe, pralki, lodówki i wiele innych o łącznej wartości 1.500.000 złotych. Uczestnicy konkursu, którzy zatrzymają zadeklarowaną kwotę przez dalszy (czwarty) miesiąc od daty złożenia deklaracji biorą udział dodatkowo w losowaniu pięciu samochodów osobowych.

Komisijne losowania nagród rzeczowych odbędą się w dniu 6 lutego 1962 r. we wszystkich oddziałach wojewódzkich PKO.

Komisijne losowanie pięciu samochodów odbędzie się w Centrali PKO w Warszawie, w dniu 6 marca 1962 r.

Formularze deklaracji wydawane są przez wszystkie oddziały PKO, urzędy poczty oraz agencje PKO w zakładach pracy i tam też należy podpisać deklaracje.

NA ŁAMACH PRASY

NA „GARNUSZKU“ RAD NARODOWYCH

Śląska rada narodowa są przewidywane. Już w tej chwili kształtują się dla nich 1000 studentów na 20 uczelniach w całej Polsce. Tyle bowiem ufundowały stypendiów dla studentów szkół wyższych, którzy po dyplomie będą pracować w aparacie rad — donosi pismo „Wieczór“.

OPOLE CONTRA „ZEZ“

Z inicjatywy dr S. Karpowicza, ordynatora oddziału okulistyki szpitala w Opolu, trwa w tym mieście akcja zapobiegająca powstawaniu zez. Dr Karpowicz stwierdził, że skłonności do zezowania występujące u dzieci są często ukryte i nie ujawniają się. Nad jego zdaniem potrzebne są masowe badania niemowląt. W ciągu kilku lat przebadano w Opolu 1700 dzie-

ci w wieku od 7 miesięcy do półtora roku. „Dziennik Zachodni“ postuluje, aby ta pozytywna akcja zainteresowała i inne miasta.

Warto wspomnieć, że opolskie doświadczenia z dziedzin profilaktyki zezu postanowiono upowszechnić w CSRS.

JADZWIŃGOWE PRAWDY

Od kilku lat Kompleksowa Ekspedycja Jadźwieska prowadzi w województwie białostockim badania, których celem jest ustalenie granic osadnictwa Jadźwistów na północno-wschodnich ziemiach polskich — donosi „Życie Warszawy“. Tegoroczne badania odkryły wiele nowych prawd o Jadźwignach. Okazało się np., wbrew dotychczasowym twierdzeniom, że posługiwali się oni narzędziami rolniczymi. Ponadto znaleziono groby z I i II wieku (dotąd znano jedynie z III i IV), kurhany rodzinne i groby „księżecze“, co rzuca nowe światło na chronologię osadnictwa Jadźwignów, kształtowanie się wspólnoty terytorialnej i ich ustroju społeczno-gospodarczego.

SWEDZKI PROM DO KOŁOBRZEGU

Ministerstwo Żegludki rozpatruje obecnie propozycję szwedzkiego miasta Ystad, które wystąpiło z wnioskiem uruchomienia stałego połączenia promowego między tym niewielkim miasteczkiem portowym na południu Szwecji a Kołobrzegiem. Prom byłby wykorzystany przede wszystkim dla ruchu turystycznego, a w pewnym zakresie również dla obrotu towarowego. W okresie przedwojennym Kołobrzeg był jednym z najchętniej odwiedzanych przez Szwedów ośrodków letniskowo-turystycznych. (id.)

Blaski i cienie łódzkiej ekspozycji

(Dokończenie ze str. 1)

Nie sposób zarazem nie wspomnieć, że pewną przeszkodą w zelektryzacji targu imprezy targowej, Tak np. spółdzielnia „Tkanina“, która znajduje się na krawędzi bankructwa, nie pojawiła się w Poznaniu, mimo że zarezerwowano dla niej miejsce w stoisku. A kto wie, czy dla spółdzielni tej nie była to przedostatnia szansa dźwignięcia się z upadku? Tym większe uznanie należy się spółdzielniom, które właściwie mogły z powodzeniem „zostać w domu“, ponieważ ich artykułów ciągle jest na rynku brak i w Poznaniu niczego już nie mogą handlowi zaofiarować. Należą do nich: sp-nie im. im. Fornalskiej i s-nie im. im. Więźniów Radogosz-cza.

Ale dość już narzekań, przejdźmy wreszcie do plusów, które — jeśli chodzi o całość łódzkiej ekspozycji — zdecydowanie przeważają. Pięknie wypadł przetransz baweliński, wyjątkowo udane są stoiska ZPJ im. W. Wróblewskiego, LP Krawiectwo - Kuśnierskiego, LZ Galanteria Skórzanej i Woj. Przem. Wyrobów Galanterijnych. To ostatnie prezentuje w Poznaniu nowość — kombinowany motocyklowy z nowego tworzywa, imitującego zamiesz.

Prawdziwy sukces odnoszą tu jednak spółdzielnie „Rusalka“ i im. W. Hibnera. Pierwsza — bogatym asortymentem i nadzwyczajną jakością wyrobów kulciennych, druga — pięknymi modelami butów. I pomyśleć, że „Rusalka“ jeszcze trzy lata temu zupełnie się na rynku krajowym nie liczyła i właściwie skazana była prawie na zagładę, a „Hibner“ miał przed trzema laty w magazynach 300 tysięcy par obuwia, na które nie było kupca!

To już jednak dla obu tych spółdzielni historia.

W niedzielę zwiędzał targ z ramienia łódzkiej instancji partyjnej — przedstawiciel KL PZPR E. Tokarczyk. Spytaliśmy go, co sądzi o łódzkiej ekspozycji.

— Jest kolosalna różnica między „Jesienią-60“ i obecną imprezą. Jakość towarów — ogólnie biorąc — jest bardzo wysoka. Poprawiono estetykę towarów, lepiej je wyeksponowano. Na szczególne wyróżnienie zasługują stoiska Zjed. Przem. Filcowego i „Rusalki“. O tym zresztą, jak oceniana jest łódzka produkcja, niech świadczy taki np. fakt. W sobotę, a więc w przeddzień otwarcia targów, spółdzielczość Inwalidzka sprzedała 80 proc. oferowanej masy towarowej. To przecież samo mówi za siebie. J. BIN.

Poniosła śmierć w wypadku motocyklowym

Wczoraj na ul. Koszyskiej Gdynskich przy ul. Pryncypalnej miał miejsce tragiczny wypadek. Motocykl marki SHL, którym jechał Aleksy Strumiński wraz z żoną Ireną Strumińską (zam. ul. Budziszynska 12) w pewnym momencie uległ z nieznanych dotąd powodów, po ważnym defekcie. Przednie koło oddzieliło się od pojazdu.

W wyniku tego defektu Irena Strumińska została wyrzucona z tylnego siedłka z tak potężnym impetem, że poniosła śmierć na miejscu. Kierowcy motocykla Aleksy Strumińskiemu nie stało, poza niegroźnymi obrażeniami ciała. (Kr)

20 bm. w Warszawie zbierze się Prezydium Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). 20 bm. rozpoczyna się w Warszawie obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju pod przewodnictwem prof. J. Bernala — przewodniczącego Światowej Rady Pokoju.

W stolicy naszego kraju gościć już wybitnych działaczy chińskiego ruchu pokoju, działaczy ruchu pokoju z Włoch i Związku Radzieckiego. 19 bm. przybywać będą do Warszawy dalsze osobistości. Przyjazd prof. Bernala

spodziewany jest 19 bm. w go dzinach popołudniowych. Jak dowiaduje się korespondent PAP, tematem obrad Prezydium Światowej Rady Pokoju będą aktualne zagadnienia międzynarodowe. Przyjmuje się, że omówiony będzie m. in. problem niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony stale wzmagających się działalność militarystów i odwetowców Niemiec zachodnich.

Po uwięzieniu Russella Sądy brytyjskie mają pełne ręce roboty...

LONDYN (PAP). 10 sądów w Londynie rozpatrywało w poniedziałek sprawę 1.814 aresztowanych w niedzielę uczestników demonstracji pokojowej na Trafalgar Square. Wśród zatrzymanych znalazł się także członek Izby Gmin labourysta Fenner Brockway. W związku z tym grupa 6 postów — członków Labour Party — wysłała niezwłocznie depeszę protestacyjną do mi-

nistra spraw wewnętrznych Butlera. Dramaturg John Osborne oraz pisarze Alan Sillitoe i Shelagh Delaney zostali zwolnieni po zaplaceniu za udział w demonstracji niewysokiej grzywny. Osborne oświadczył po wyjściu z więzienia, że demonstracja (na którą zresztą przybył specjalnie z francuskiej Rivier) „osiągnęła swój cel“.

Radio i telewizja

WTOREK, 19 WRZEŚNIA
PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Korespondencja z zagranicy. 9.00 Audycja dla klas X „Promieniści“ fragm. 9.30 Pogodne melodie. 9.40 Dla przedszkolników aud. pt. „Dobre i złe drogi“. 10.00 Poranny koncert popularny. 11.00 Reportaż. 11.20 Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa“. 11.40 Melodie na organach. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko“. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Różni kwadrans“. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę w wyk. chóru męskiego Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. 13.00 Audycja dla klas V, VI i VII „Odwiedzamy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“ cz. I. 13.30 Radziecka muzyka rozrywkowa. 14.00 Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 14.30 „Radiostacja harcerska“ 14.45 Pieśni Fr. Chopina. 15.00 Komunikat o stanie wód i wiadomości. 15.06 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej reportaż z Cłownego Urzędu Miar pt. „Nowy i stary metr“. 15.30 „Radiowa szerynka muzyczna“, aud. 16.00 Polska muzyka baletowa. 17.30

Chwila muzyki. 16.05 „Nad kartami poetów“. 16.35 Koncert życzeń. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Niezapomniane głosy: Claudio Muzio. 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 18.10 „Radiostacja młodzież“. 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.35 Radioreklama. 18.50 „Uczmy się języków obcych“ pogadanka. 19.05 Koncert orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Coraz dalej, dalej“ słuch. 21.32 Koncert popularny. 22.02 Muzyka rozrywkowa. 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM I
8.30 Wiadomości. 8.35 Przerwa. 14.00 Audycja literacka. 14.15 Francuska muzyka rozrywkowa. 14.45 Publicystyka międzynarodowa. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Aud. dla dzieci „Bajarz“ fragment. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Odtworzenie koncertu laureatów I Międzynarodowego Konkursu Śpiewaków Operowych w Sofii. 16.40 Reportaż literacki. 17.00 Omówienie programów. 17.30

Łódzki Dziennik Radiowy. 17.45 „Kontrasy nie na czasie“ pog. 18.00 Utwory fortepianowe w wyk. B. Hajna. 18.20 Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Koncert chóru a capella PR w Kwakwie. 19.05 „uczka i aktualności. 19.30 Aktualności literackie. 19.45 Dzieło Liszta w oprac. Jana Webera. 20.13 Słynne orkiestry taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 „Bulwary nad Sekwaną“. 22.20 Koncert wieczorny 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
17.30 Program dnia (L. Joł.).
17.35 „15-letni kapitan“ — film fab. prod. radzieckiej dla dzieci (W)
18.55 Program publ. „Czteryście megawatów“ (Kat.)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
19.50 „Bitwa o szynę“ — film fab. prod. franc. (W)
21.25 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia — Związek Radziecki (Londyn)
21.55 Ostatnie wiadomości (W)

Dziś kupujemy

WÓZKI leżakowe składane w cenie od 200 zł do 420 zł, spacerowe w cenie od 510 — 850 zł, głębokie od 700 — 1.300 zł, nabeżesz w sklepach — Więcowskiego 3, Piotrkowska 42, 144, 164, Narutowicza 6, Nowotki 94, Zbocze 20, Przybyszewskiego 63, Wrześnińska 102.

PELNY wybór zamków błyskawicznych różnej długości, grubo i drobno-czasłkowych oraz guzików ubranicowych, sukienkowe, bluzkowe, sweterkowe, koszulowe, nabeżesz w siki przy ul. Piotrkowskiej 15 Zachodniej bl. 16 Andrzej Struga 4, Piotrkowskiej 317.

MUNDURKI dziewczęce i chłopięce, spodniczki i fartuski dziewczęce, obu wie chłopięce i dziewczęce, płaszczki chłop. i dziewczęce — Piotrkowska 60-62 (PDT), Próchnicka 1 (Dom Dziecka).

USŁUGI: MHD

NAPELNIANIE długopisów Piotrkowska 44, 67, Rzgowska 90, Piotrkowska 90, PUNKT usługowy naprawy galanterii skórzaney — Piotrkowska 113 (Dyrekcja MHD Różne). (XOY)

Sumiennność najważniejsza

Przesadzając, można powiedzieć: niezbędna jak powietrze jest człowiekowi świadomość, iż jego wyświek został uczciwie oceniony i uzyskany ekwiwalent jest sprawiedliwy.

Jedną z form oceny wysiłku człowieka pracującego jest wynagrodzenie, jakie otrzymuje. Od czego ono zależy, jakie czynniki wpływają na jego wysokość? Z odpowiedzi na to pytanie można dowiedzieć się bardzo wiele. Oświeca ona częściowo stosunek do pracy odpowiadającego, wskazuje nawet trochę na to, jak on swoją pracę wykonuje. Dlatego też pierwsze pytanie naszej ankiety brzmiało: **Od czego zdaniem pani (pana) zależy przede wszystkim osiągnięcie lepszej grupy uposażeń?**

a) od kwalifikacji zdobytych drogą doświadczenia zawodowego b) od pracowitości i sumienności w wypełnianiu obowiązków zawodowych c) od kwalifikacji udokumentowanych świadectwem, d) protekcji, e) tupetu.

Wśród 150 biorących udział w ankiecie pracowników Zakładów im. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego — 84 uważa, że od pracowitości i sumienności w wypełnianiu obowiązków zawodowych, 18 — od kwalifikacji zdobytych drogą doświadczenia zawodowego, 9 — sady, że na wysokość zarobków ma wpływ pracowitość i sumiennność, ale także doświadczenie zawodowe, 3 wymienia dwie poprzednie przyczyny i dodaje trzecią — kwalifikacje udokumentowane

świadectwem, dwie osoby wymieniają jako jedyną przyczynę kwalifikacje udokumentowane świadectwem, jedna — pracowitość i kwalifikacje. Trzy osoby uważają, że decydują kwalifikacje, sumiennność ale i protekcja a zaledwie cztery osoby sady, że decydujący wpływ na zarobki ma protekcja. W 26 ankietach brak na pierwsze pytanie odpowiedzi. Niechęć do zajmowania stanowiska, nieprzemyślenie do końca tej sprawy, lekceważenie ankiety? Prawdopodobnie wszystko do trochu.

W 84 wypadkach od pracowitości i sumienności jedynie uzależniają ankietażystki wysokość uposażeń, 16 osób wymienia te dwie cechy wespół z innymi czynnikami kształtującymi według nich ekwiwalent za pracę. Tylko 24 osoby nie łączą pracowitości i sumienności z pensją. Charakterystyczne, że wśród 84 odpowiedzi, 41 należy do młodych, którzy nie przekroczyli jeszcze 30 lat życia (z tej liczby 1 osoba 16-letnia, 3 — 18-letnie, 2 — 19-letnie).

Nie wolno pozwolić sobie na uciążliwość, ale te cztery jednak coś mówią. Przecież poglądy wypowiedzianych czy wpisanych jako odpowiedzi w ankiecie nie można traktować w izolacji. Panujące w społeczeństwie opinie i sady kształtują sposób oceny pewnych zjawisk przez środowisko danego zakładu. Dlatego nie pozabawionym optymizmu wydaje się fakt, że młodzi ludzie wierzą w pracowitość i sumiennność a wiec na to „stawiają”, tak beda i chca być może postępować, widza w tym bowiem droge do uzyskania wyższych zarobków.

Od kwalifikacji zdobytych drogą doświadczenia zawodowego uzależnia placę 16 osób, a jedynie dwie od kwalifikacji udokumentowanych świadectwem. Taka proporcja w odpowiedziach wydaje się być charakterystyczna właśnie dla przem. włókienniczego, gdzie poważna część kadry technicznej uzyskała eksponowane stanowiska właśnie poprzez długoletnie doświadczenie i staż pracy, a nie dyplom ze szkoły czy uczełni. Przypomne, że wyższa uczelnia kształcąca włókienników powstała w Polsce dopiero po wojnie. Można więc przypuszczać, że na odpowiedzi w ankiecie ten istniejący stan rzeczy miał wpływ poważny. A teraz spojrzmy na to zagadnienie z drugiej strony. Zaledwie dwie osoby na 134 (tyle było odpowiedzi na pierwsze pytanie) uzależniają uposażenie wyłącznie od kwalifikacji udokumentowanych świadectwem, zaledwie cztery wymieniają ten czynnik pośród innych.

Na 150 osób biorących udział w ankiecie, dwie skoczyły kursy dokształcające, a 64 nie ma ukończonych 7 klas szkoły podstawowej. Czy na tej podstawie nie można stwierdzić, że w przemysle włókienniczym za mało uwagi poświęca się kształceniu żalagó? Ze niewystarczające sa przywileje, że czy to w postaci materialnej dla osób, które mają kwalifikacje i potwierdzające je świadectwo? Taki stan rzeczy jest tym bardziej godny uwagi, że przecież we „włóknie” już w tej chwili pracuje gros ludzi młodych i w sile wieku. Warto więc i potrzeba, aby się uczyli.

Ciekawe, że żadna osoba nie uważa, iż tupet może wpływać na pensję. Widocznie w tym zawdzie to nie poplaca. Ale protekcja ma kilku zwolenników. Wśród 4 osób, które wyłącznie od protekcji uzależniają wysokość zarobków, sa dwie pomocnice i 2 tkaczki z ukończonymi 3, 4 i 6 klasami szkoły podstawowej. Tak się złożyło, że te 4 odpowiedzi uzyskałymi drugą metodą — bezpośrednimi pytaniami. Dowiedzieliśmy się więc, że osoby te były rozgorzzone na kierownictwo z powodu złego rozłożenia urlopów. Być może, iż to w pewnym stopniu wpłynęło na taką właśnie odpowiedź. We wszystkich tych wypadkach odpowiedź na drugie pytanie ankiety: czy sady pani (pan), że zależy komus na tym by pani pracowała w tym zakładzie — jest tak to komu i dlaczego? — brzmiała negatywnie — „nikomu”, „nie”, „mnie samej”, „jak chce, niech robi”.

W trzech innych wypadkach kiedy pensje uzależniono od kwalifikacji, pracowitości i protekcji, odpowiedzi na drugie pytanie były, o dziwo, wszystkie pozytywne: „Mnie zależy i dyrekcja żeby plan

szedł”, „zależy kierownictwu”, „jeżeli ktoś pracuje dobrze to na nim wszystkim zależy”.

To ostatnie stwierdzenie przewijało się zresztą w wielu odpowiedziach na drugie pytanie, a szczególnie u tych osób, które na pierwsze pytanie odpowiadali „od pracowitości i sumienności”. Związek wydał się być oczywisty. Jeżeli ktoś uważa, że praca i sumiennność to droga do wyższych poborów a wiec ma świadomość, że oplacany jest faktycznie wysiłek, wobec tego czyni dalszy krok w rozumowaniu i sady, że pracowitość nagradzana jest nie tylko pieniędźmi, ale i uznaniem przydatności danej osoby w przedsiębiorstwie.

Z wielu odpowiedzi na drugie pytanie przebiega pewna duma, choć uotywowania swoich poglądów. „na dobrym pracowniku za leży, od 15 roku życia jestem pomagaczka”, „sady, że tak, uważam że pracuje dobrze”.

Niektóre odpowiedzi budzą jednak pewien niepokój. 16 osób odpowiedziało np. „nie wiem”, jedna — „nie mam zdania”, trzy — „zależy, lecz nie wiem komu”. Można więc składować z tych wypowiedzi, że pracownicy nie mieli okazji przekonać się na 100 proc., że kierownictwu na nich zależy i wola być ostrożni w sformułowaniach. Za mało także był może czujność obecności kierownictwa na co dzień i za interesowania ich losami.

Były i takie sporadyczne wypadki kiedy odpowiedziano: „Nie odczuwam, aby kierownictwu zależało”, „nikomu choć robie tu już 13 lat”, „przedtem więcej zależało teraz mniej”. Te właśnie choć nieznaczne wypadki świadczą, że „coś tu nie gra”. Sady wypowiedziających te osoby mogą być oczywiście pochopne, uotywowane krótkotrwałym rozgorznięciem, niemniej warto aby władze zakładowe wiedziały, że i tak myśla ich pracownicy.

Kilka osób silnie podkreślało swój związek z pracą, która im daje środki utrzymania i fakt, że im przede wszystkim na pracę zależy. Ten objaw jest chyba pozytywny, świadczy o jakiejś stabilizacji załóg i przywiązaniu do warsztatu.

Nie odbiegając od prawdy można stwierdzić, że pracowitość i sumiennność jest ceniona przez włókienników i według ich opinii przez ich kierownictwo. Od tych dwu cech głównie uzależniają wysokość placę, te cechy uważają za podstawę do oceny ich przydatności dla zakładu.

IRENA DRYLL

Dodatkowe egzaminy na PŁ

Rektorat Politechniki Łódzkiej podaje do wiadomości, że w dniu 28 bm. rozpocznie się w drugim terminie egzamin wstępny na Wydziale Włókienniczym, dla kandydatów, którzy w pierwszym terminie lipcowym zdali egzamin na innej uczelni, ale nie zostali przyjęci z braku miejsca lub też nie mogli przystąpić do egzaminu z ważnych przyczyn (choroby).

Podanie o dopuszczenie do egzaminu wraz z dokumentami, oraz z zaświadczeniem uczelni, w której kandydat zdał egzamin, zawierającym wykaz ocen zdanych egzaminów, należy składać, względnie przesyłać najpóźniej do dnia 23 bm. pod adresem: Politechnika Łódzka, Dziekanat Wydziału Włókienniczego, ul. Zwirki nr 36.

Wielka atrakcja „Batorym” na Wyspy Kanaryjskie

Blanca Covallini, Irena Santor, Hanna Rek, Barbara Wrzezińska, Jerzy Polomski oraz orkiestra taneczna Orchester Holeczy z Budapesztu, wystąpią 1 października w Łódzkiej Hali Sportowej w ramach „71 Zgądaj-Zgaduli”, która poprowadzą Wacław Przybylski i Andrzej Rokita. Pierwsza nagroda wycieczka „Batorym” na Wyspy Kanaryjskie.

Po decyzjach rządu NRD



Po zarządzeniach rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po zamknięciu granicy między stolicą NRD, a Berlinem zachodnim, nastąpił krach wszelkiego rodzaju spekulacyjnych interesów prowadzonych w Berlinie zachodnim. Na zdjęciu: zamknięte sklepy graniczne w Berlinie zachodnim, które zajmowały się spekulacją na różnicy kursów marki zachodniej i marki wschodniej.

CAF

Na łódzkich ekranach

„SAMSON”*)

Spółród nowych pozycji Festiwalu Filmów Polskich najbardziej dyskusyjny jest chyba „Samson” Andrzeja Wajdy, oparty na motywach powieści Karłowicza Brandysa o tym samym tytule. Spotkał się on z wręcz sprzecznymi recenzjami i opiniami.

Una, wyjęta była raczej z roku 1960, niż z tamtego okresu.

T. WOJ.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10-12 PRÓCZ SOBÓT

DLA „PIERWSZAKÓW”

WILK. Mój syn po raz pierwszy poszedł w tym roku do szkoły. W tramwajach żądają legitymacji szkolnej. Ale „pierwszacy” nie mają przecież jeszcze legitymacji, sa one wydawane dopiero pod koniec września.

RED.: To wina szkół i tych rodziców, którzy w czas nie złożyli w szkole fotografii do legitymacji szkolnych. (Trudno wymagać od szkoły by „ratami” przesyłała legitymacje do MPK). Nie ma bowiem przepiszód, by legitymacje, upoważniające do ulg tramwajowych, uczniowie otrzymywali wcześniej. Dyr. Duniak zapewnił nas, że w MPK za stają ostemplowane w ciągu 24 godzin. (j)

WSTYD. MIESZKANCY MOCHNACKIEGO!

MIESZKANCA MOCHNACKIEGO: Na naszą ulicę zwieziono płyty chodnikowe, jednak nie przystąpiono do robot. Kiedy wrzeszczą DRN zatroszczy się o te by ludzie nie lamali sobie nóg?

RED.: Rozmawialiśmy z wiceprzewodniczącym Prez. DRN — Górna, mgr Szyburskim. I cóż się okazało? Komitet blokowy molestował DRN by dała płyty, te mieszkańcy w czynnie społecznym sami ułożą chodnik na ul. Mochnackiego. W końcu 800 płyt chodnikowych zwieziono i... nikt się nie bierze do roboty. Ile płyt już rozkradziono? Czy komitet blokowy i mieszkańcy tej ulicy potrafia często obiecywać, a później oburzać się jeszcze na DRN, że nie przysłała robotników by za nich zrealizowali „czyn społeczny”? (z)

TRIEST

BRZOZOWSKI: Czy Triest jest wolnym miastem, czy też został podzielony między Włochy i Jugoslawię?

RED.: Miasto Triest (Trieste, nad pld. Adriatykiem), należy obecnie do Włoch. Po drugiej wojnie światowej w latach 1945-54, Triest wraz z okregiem ok. 720 km kw. i 360 tys. mieszkańców stanowił wolne miasto, okupowane przez wojska anglo-amerykańskie (strefa A) i jugosłowiańskie (strefa B). W 1954 r. strefę A o pow. 200 km kw. (w tym miasto i port) przyłączono do Włoch, a strefę B o pow. 520 km kw. — do Jugoslawii. (j)

*) „Samson”. Film produkcji polskiej. Reżyseria — Andrzej Wajda; scenariusz — Kazimierz Brandys i Andrzej Wajda; zdjęcia — Jerzy Wójcik; muzyka — Tadeusz Baird. W rolach głównych: Serge Merlin, Alina Janowska, Elżbieta Kepińska, Jan Cieciński, Tadeusz Bartosik, Władysław Kowalski.

Za granicą — o Polsce

BOŃSKI REWIZJONIZM W OPINII BRAZYLJSKIEJ

„JORNAL DO BRASIL”, RIO DE JANEIRO

W niezależnym dzienniku brazylijskim ukazał się cykl artykułów Edouarda Bailby, który niedawno odwiedził NRD, NRD i Polskę. Oto co czytamy w nich o rewizjonizmie bońskim:

„W pierwszych latach po wojnie władze w Bonn, nie próbowały publicznie rewindykować granic z 1937 r. Dziś jednak przy pomocy publikacji lub stowarzyszeń uchodźców chcą one wytworzyć w kraju ducha rewizjonizmu. Jednym z zagorzałych zwolenników tego nowego „Drang nach Osten” jest minister rządu Adenauera — Seebahn. Kanclerz sam również bierze udział w tym tańcu cieniów, kiedy oświadcza na zebraniu uchodźców: „Będzie wam przywrócono również wasz piękny kraj rodzinny — Prusy Wschodnie”. Minister do spraw uchodźców w Bawarii, Stain nie ukrywał weale w rozmowie z mną swych idei i długo prawił na temat tezy przestrzeni życiowej, zupełnie w stylu Hitlera...”

W rzeczywistości jednak uchodźcy, których poznałem, byli prawie jednomyślni w twierdzeniu, że może zaledwie 5 proc. uchodźców nie może zaaklimatyzować się w NRD. Dzieci ich nie odczuwają weale nostalgii za tym, czego im nie znają”.

POUFNE PERSWAZJE ZACHODU

„BERLINGSKE TIDENDE”, KOPENHAGA

„Dobrze poinformowany dziennik duński w artykule „Niebezpieczna granica” pisze:

„Uznanie granicy na Odrze i Nysie stało się jedną z kostek w grze o Berlin. Zagadnienie tej granicy — to punkt, co do którego mocarstwa zachodnie nie są zupełnie zgodne z kanclerzem Adenauerem. Pufnie wielokrotnie dawano Niemcom ze strony zachodniej do zrozumienia, że byłoby poważnym wkładem na rzecz polityki zachodniej, gdyby w stosunkach wewnętrzno-politycznych Niemcy uznali za możliwe stwierdzenie, iż granica ta jest ustalona...”

JEDNOLITE STANOWISKO

„NOWY ŚWIAT”, NOWY JORK

Amerykański dziennik polonijny, omawiając memorandum złożone prezydentowi Kennedy’emu przez Kongres Polonii Amerykańskiej, pisze:

„Jakkolwiek Polonia jest pod wieloma względami rozbita, to gdy idzie o granicę Odra — Nysa, istnieje wzorowa jedność, bo za zachodnią granicą stoi nie tylko naród w kraju, lecz i cała Polonia zagraniczna — dosłownie wszyscy.

Memorandum jest przypomnieniem prezydentowi Kennedy’emu tego, o czym mówił podczas wyborów. Polonia nauczyła się już wszelkie obietnice ze strony prowadzących kampanie polityczne traktować z pewną rezerwą, ponieważ szereg razy solidnie zawiodła się i sromotnie została oszukana... Memorandum ma za zadanie obronę narodu polskiego przed zabobornością i rewizjonizmem Niemiec i sprośowanie kłamstw przeciw Polsce. Może Waszyngton będzie w stanie, jeśli nie przekonac, to zmusić Niemcy zachodnie do oficjalnego oświadczenia się za uznaniem granic na Odrze i Nysie”.

O ZIEMIACH ZACHODNICH

„IZWIESTIA”, MOSKWA

Dziennik radziecki, analizując dzieje naszych Ziemi Zachodnich, pisze:

„Nie można wykreślić z historii Europy tego faktu, iż ziemię tę od niepamiętnych czasów zamieszkałe były przez plemiona słowiańskie, Polaków, a ludność niemiecka była tu napływowa.

Niemcom na przestrzeni wielowiekowej ekspansji na wschód nie udało się stworzyć na tych ziemiach społeczeństwa, które by czuło się tu ustalizowanym. Niemców osiedlanych przez rząd na ziemiach polskich stałe ciągnęło z powrotem do Reichu. Co zaś się tyczy Polaków, to pomimo gwałtów i propagandy, pomimo bota i piernika, nie poddawali się germanizacji, nie ztracali swego poczucia przynależności do narodu polskiego...”

O ROCZNICY WRZEŚNIOWEJ

„SUNDAY EXPRESS”, LONDYN

Nawiązując do rocznicy wrześniowej, korespondent tego pisma pisze z Gdańska:

„Przed 22 lata miasto to koncentrowało na sobie uwagę całego świata. Dziś Gdańsk jest pokojowym, rozwijającym się miastem, o wartko toczącym się w nim życiu. Lecz było to niegdyś miasto, które posłużyło Hitlerowi, jako pretekst do najazdu na Polskę...”

Nie lepiej jak Gdańsk nie może wykazywać, jak zakończyły się niemieckie sny o podboju Europy. Miasto zostało odbudowane, a jego rekonstrukcja jest wspaniałym osiągnięciem.

Zwykły przechodzień dobrze orientuje się w poglądach Zachodu, a wobec Niemców żywi głęboką nieufność i niewiarę”.

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku harcerskiego

- Posiedzenie ŁRPH
- Defilada na ul. Piotrkowskiej
- Ognisko w Parku Poniatowskiego



JAK JUŻ INFORMOWALISMY, TRADYCYJNYM ZWYCZAJEM, W UBIEGLĄ SOBÓTĘ ŁÓDZCY HARCE- RZE ROZPOCZĘLI NOWY ROK HARCEKSI 1961-62.

Odkryło się w tym dniu posiedzenie Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerzy, w którym wzięli m. in. udział: sekretarz KL PZPR — H. Rejniak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr E. Kaźmierczak, kierownik Wydziału Nauki Oświaty i Kultury KL PZPR — J. Pakula, kurator — mgr M. Woźniakowski oraz członkowie kierownictwa Komen-

dy Chorągwi ZHP z komendantem Zb. Matuszewskim na czele.

W czasie posiedzenia wybrano na przewodniczącego Rady Jana Pakulę, a na wiceprzewodniczącego, przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Włóknarzy Józefa Spychalskiego i kuratora mgr Mieczysława Woźniakowskiego. A w niedziele ponad 5,5 tys. harcerzy zebrało się na pierwszym powakacyjnym apelu. Do zebranych na Placu Zwycięstwa hufców ZHP z poszczególnych dzielnic Łodzi, w krótkich serdecznych słowach przemówił: komendant Chorągwi ZHP Zbigniew Matuszewski oraz przewodniczący Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerzy — Jan Pakula. Życzyli oni druhnom i druhom pomysłowych wyników w nauce w nowym roku szkolnym 1961-62.

Po części oficjalnej odbyła się defilada dziewcząt i chłopców w szarych harcerskich mundurach. Przy pięknej słonecznej pogodzie przemarszerowali ul. Piotrkowską porzeczając drużyny, które gorąco były odskakiwane przez zarządzone na chodnikach łódzian.

Wieczorem w Parku im. Poniatowskiego odbyło się uroczyste ognisko z częścią artystyczną. Na imprezie harcerska przybyły tłumy łódzian abv wraz z harcerzami uczestnicząc w rozpoczęciu nowego roku harcerskiego. (Kr)

ROZMOWY PRZEZ TELEFON

Temat. Szkoły Tysiąclecia

Czy Łódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia? Poproście do telefonu sekretarza Komitetu p. Karola Pietrasika.

— Słucham, Pietrasika.

— Interesuje nas, ile do tej pory zebrano w Łodzi pieniędzy na SFBS?

— Do 31 sierpnia br. ogółem zebraliśmy ponad 197 mln zł. W tym roku ponad 26 mln zł.

— Kto przoduje w tej zbiorce, a kto się ociaga?

— Przodują załogi zakładów przemysłu ciężkiego. Na wyróżnienie zasługują szczególnie: Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Łódzkie Zakłady Spożywcze nr 2, ZPB im. Okrzei, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Armii Ludowej oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2. Osiągają się nadal łódzcy rolnicy. Wpłacili oni do tej pory zamiast 320 tysięcy — 136 tys. zł. Dziś właśnie na ten temat będziemy mieli zebranie, na którym ustalimy konkretnie, kiedy ZSL oraz komitety trójkowe w gromadach przystąpią energicznie do ścigania załóg na SFBS. Również ociągają się w wpłatach na ten cel prywatne zakłady przemysłowe z wyjątkiem mineralnych i budowlanych.

— A jak jest z rzemieślnikami?

— Na ogół dobrze wywiązuja się z wpłat na szkoły Tysiąclecia. Jedynie w lipcu i sierpniu zanotowaliśmy pewien spadek sum przez nich wpłaconych, ale mamy nadzieję, że w tych miesiącach wyrównają oni nieznaczne zależności. Trzeba przy tym podkreślić dużą pracę cechów, które dbają o to, aby rzeźmiasto wywiązywało się ze społecznego obowiązku.

— Czy wszyscy opodatkowali się w wysokości 0,5 proc. zarobków na SFBS?

— Nie wszyscy. Np. pracownicy większości zakładów służby zdrowia tylko 0,25 proc. swoich zarobków przeznaczają na szkoły Tysiąclecia. W przyszłym roku rozpoczyna się w Łodzi budowa Liceum Pielęgniarskiego na Placu Niepodległości właśnie z funduszy szkół Tysiąclecia. Mam więc nadzieję, że od 1 stycznia przyszłego roku również i zakłady służby zdrowia będą płaciły 0,5 proc. na SFBS.

— Ile do tej pory wybudowano w Łodzi szkół Tysiąclecia?

— Oddano do użytku 4 szkoły Tysiąclecia: przy ul. Pojezierskiej, Naruszewicza, Armii Czerwonej, na Karłowcu. W najbliższych dniach zostanie przekazana piąta w osiedlu przy ul. Obywatelskiej.

— A w przyszłym roku?

— Oddamy do użytku 3 szkoły Tysiąclecia: przy ul. Inflanckiej, Rąbcińskiej i Emilii Plater. Już na 22 lipca przyszłego roku zostanie przekazana Szkoła Tysiąclecia przy ul. Emilii Plater, a we wrześniu dalsze dwie szkoły przy ul. Inflanckiej i Rąbcińskiej. Rozpoczniemy również budowę dalszych 3 szkół.

Rozmawiał: J. Kr.

W przyszłym roku więcej lepszych nawierzchni ulic

CORAZ MNIEJ W NASZYM MIEŚCIE ULIC ZABRUKOWANYCH TZW. KOCIMI ŁRAMI, A CORAZ WIĘCEJ POŚIADAJĄCYCH NAWIERZCHNIE SZLACHETNA. POZBĘDZIE SIĘ JUŻ NIEDŁUGO KOCICH ŁBOW UL. WIEC-KOWSKIEJ NA ODCINKU OD PIOTRKOWSKIEJ DO WÓL-CZANSKIEJ. POŁOŻONA TU ZOSTANIE NAWIERZCHNIA ASFALTOWA PRZY CZYM WJAZDY WYKONANE BĘDĄ Z KOLOROWEJ TRYLIKI.

W przyszłym roku Łódź jak wynika z planów inwestycyjnych otrzymać ma dalszych 11,5 km szlachejnych nawierzchni ulic. W szczególności kostki granitowe, kamienne-betonowe lub asfaltu. I tak

ul. Złota otrzyma kostkę na odcinku od Mauzoleum na Radozyszu do granic miasta a ul. Żeromska od M. Kłociewicza do Kopernika. Asfaltem będzie wyłana ul. Wojska Polskiego na odcinku od Obr-

Westerplatte do Strykowskiej. Szlachetna nawierzchnia otrzyma ul. Curie-Skłodowskiej od Lipowej do Łakowej. Wykonana zostanie też przebiegająca na odcinku Piotrkowska — Sosnowa.

Mieszkańców nowych osiedli uczeszy wiadomość że kilka ulic zbuduje się na zlecenie DBOR Nawierzchnie otrzyma ul. ul. Strzebińska, Zaolziańska, Złotowska i Cieszkowska. Sa również projekty aby dodatkowo unorzadkować ul. Tokarzewskiego na odcinku od Lagiewnickiej do Obr. Westerplatte. Tutaj ma być położona kostka kamienno-betonowa. Niezależnie od nawierzchni ulic w planie znajduje się budowa mostów żelbetonowych na miejsce starych mostów drewnianych. Powstana one przy ul. Wycieczkowej, Dubois i Zastawnej.

Niezależnie od tych robót w przyszłym roku przeprowadzi się szereg kapitalnych remontów ulic na odcinku 8,8 km. Przebudowie ulegnie ul. Wólczańska od Zwirki do Czerwonej, ul. Przybyszewskiego od placu Reymonta do Kilińskiego ul. Lagiewnicka, Szczecińska oraz ul. Wigury na odcinku Piotrkowska—Sienkiewicza. Ogólny koszt tych robót, zarówno remontów jak i budowy szlachejnych nawierzchni w wnieście 64 mln zł.

(Kas.)

Z konferencji delegatów PKPS Zwiększyć zakres pomocy dla najbardziej potrzebujących

Wczorajszej ogólnolódzkiej konferencji delegatów Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przewodniczył poseł Eugeniusz Zienkiewicz. W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności PKPS poruszono wiele spraw. Dotychczasowe środki materialne są zbyt małe, w porównaniu do możliwości łódzkich. Jedną z przyczyn jest m. in. słabe zainteresowanie akcją PKPS przez łódzkie zakłady pracy. Dyskutowano o możliwościach zwiększenia zakresu pomocy.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę nakładającą program działania na najbliższą przyszłość. Postanowiono m. in. organizować specjalne kluby dla starszych oraz wypocznik dla nich. Przewiduje się rozszerzenie pomocy alimentacyjnej i zorganizowanie we wszystkich komitetach dzielnicowych sekcji postpenitencjarnych.

Na konferencji wybrano też delegatów na zjazd krajowy PKPS.

Z MIASTA

w kilku zdaniach

Dziś, o godz. 18, w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) dla aktywny TPP-R Dzielnicę Łódzko-Śródmieście, odbędzie się odczyt z projektu programu KPZR nt. „ZSRP w 1980 r.”. Odczyt wygłosi kier. Ośrodka Propagandy KL PZPR — Jerzy Moltras.

Po odcywie film produkcji radzieckiej pt. „Pod chmurami”. Wstęp za zaproszeniami.

Dziś, w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I p.) o godz. 19, pre-ekcję pt. „Wschód — Zachód, a sprawa Berlina” wygłosi red. J. Lebenbaum. Wstęp bezpłatny.

Dziś, o godz. 18, w bibliotece Garnizonowego Klubu Oficerskiego (ul. Tuwima 34) odbędzie się wieczór literacki na temat: „Kulisy II wojny światowej”, który poprowadzi literat — Wacław Biłski. Wstęp wolny.

Śladem naszych artykułów

Kto ponosi winę za długotrwały remont przy ul. Obrońców Stalingradu 74?

Dyrekcja MPRB nr 3, szybko zareagowała na nasz krytyczny artykuł pt. „Remont z przeszłości” (Dz. Ł. 27.8.). W artykule tym pisaliśmy o gehennie lokatorów remontowanego przez półtora roku domu przy ul. Obr. Stalingradu 74. Z wyjaśnienia, jakie nastąpiła nam dyrekcja MPRB nr 3, wynika, że przedłożono, że co winę ponosi Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacji nr 1. Niestety, ani słowa

nie wspomiano w wyjaśnieniu, kiedy usterki w tym mieszkaniu zostaną usunięte i kiedy wreszcie MPI nr 1 zakończy swe prace. Wszak główny wykonawca MPRB nr 3 winien o tym wiedzieć. Natomiast dyrekcja MPRB nr 3 obszernie rozpisuje się na temat rozszerzenia zakresu robót w innym mieszkaniu p. Górkowskiej. Zdaniem tego przedsiębiorstwa fakty rozszerzenia robót, które powtarzają się prawie we wszystkich posesjach nie pozwalają na ich prowadzenie zgodnie z harmonogramami, a co za tym idzie, zakończenie prac w ustalonych terminach. Pomimo to remont przy ul. Obr. Stalingradu 74 zostanie w przewidzianym terminie 30 września br. zakończony.

Bardzo cieszymy się z tej obietnicy, ale jesteśmy nadal ciekawi czy MPRB nr 3 weźmie pod uwagę słuszne żądania lokatorów co do usunięcia śladów brakorobstwa swoich robotników. I o to nam m. in. chodziło.

J. Kr.

Tragiczna statystyka

- ★ 365 wypadków drogowych, w tym 25 śmiertelnych
- ★ Najniebezpieczniejsze dzielnice: Śródmieście, Bałuty i Górna

W tej chwili mamy w Łodzi zarejestrowanych ponad 59 tys. różnego rodzaju pojazdów, w tym przeszło 54 tys. mechanicznych. Rozwój motoryzacji wymaga, rzecz jasna, większego zdyscyplinowania ze strony kierowców jak też i pieszych.

Tymczasem, w bieżącym roku, do chwili obecnej, zanotowano w naszym mieście 365 wypadków drogowych, w których 25 osób poniosło śmierć. Natomiast 360 osób odniosło poważniejsze lub lżejsze obrażenia cieleśne. Charakterystyczna jest dalsza, tragiczna w swej wymowie, statystyka. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy, zaś drugie miejsce po nich zajmują przechodnie. W dni targowe, wtorki i

piątki oraz w godzinach od 15 do 21, notuje się w Łodzi nasilenie wypadków drogowych. Rzecz ciekawa, iż większość wypadków miała miejsce na odcinkach prostych ulic, zaś dopiero drugie miejsce zajmują skrzyżowania. Najbardziej zagrożone są dzielnice Śródmieście, Bałuty i Górna, gdzie przy wzmoż-

onym ruchu zanotowano w bieżącym roku najwięcej wypadków.

Wzmógł się ruch, wąskie ulice, nieostrożna jazda, często w stanie nietrzeźwym, niektórych kierowców, nieprzestrzeganie przepisów przez pieszych — oto główne przyczyny wypadków drogowych.

W tej chwili, jak już informowaliśmy kierowcy i przechodnie, którzy nie przestrzegają obowiązujących przepisów, będą pociągani do odpowiedzialności przed sądem. I to w trybie przyspieszonym.

J. Kr.

Ciekawy pomysł naszej Czytelniczki

W związku z „kultem parkietu“

W związku z naszą opinią dnia pt. „Czy kult parkietu?”, zgłosiła się do naszej redakcji p. Halina Pabian z ciekawym pomysłem. Uważa ona, że dobrze byłoby, aby dzieci zakładały w szkole, gdzie jest parkiet miękkie obuwie, wykonane specjalnie w ten sposób, aby można było je wkładać na pantofle wyjściowe. Takie tapcie, które przy pominięciu nieco ochraniacze noszone w muzeach, zdaniem p. Pabian mogłyby być produkowane seryjnie z brezentu na grubszej podszewce. Wierzchy

mogłyby być ściganie wszytą gumką lub sznurowane. W każdej chwili dziecko mogłoby zdjąć ochraniacz i wybiec na podwórko szkolne. Wydaje się, że pomysł naszej Czytelniczki zasługuje na przemyślenie. Może rzeczywicie w praktyce okazałoby się, że ochraniacze zdają egzamin, zarówno dla zdrowia dziecka, jak i czystości w szkole. Składnad wiadomo nam, że jedna ze szkół łódzkich pragnie w najbliższej przyszłości zastosować tego rodzaju obuwie. (K)

Mimoходом

Nie ma to jak... „Mrówki“

Czerwona akcja „Mrówki” zorganizowana przez Wojewódzką Zbiornicę Przemysłową Surowców Włóchnych w Łodzi w dniach od 17 do 21 czerwca br., widać bardzo się spodobała organizatorom, skoro na posiedzeniu samorządu robotniczego tej instytucji powzięto decyzję: — Nie tylko stosować te formy zbiórki przy pomocy młodzieży szkolnej nadal, ale i wciągnąć do szlachejnego współzawodnictwa młodzież szkolną Warszawy i Katowic.

Ogłoszone przez łódzką zbiornicę współzawodnictwa apeluje do wojewódzkich zbiornic z wyżej wspomnianych miast, o jak najenergiczniejszą akcję, gdyż akcja ta „...przynosić niewatpliwie poprawę wyników w skupie, pozwoli lepiej zaopatrzyć przemysł, który z kolei dostarczy więcej wyrobów potrzebnych na rynek“.

Pracodawca, to wszystko prawi- zbiorca makulatury ma olbrzymie znaczenie dla gospodarki krajowej. Należy się więc jej poparcie. Również i zaangażowanie w tej sprawie młodzieży szkolnej zasadniczo nie stoi w sprzeczności z ogólnymi założeniami społecznego wychowania.

Niechże tylko młodzież nie będzie jedyną siłą napędową w pracy, do której powołano cały szereg w różnych spoldzielczych i miespółdzielczych zbiornicach. Jest przecież tyle okazji do zabrania inwencji, inicjatyw, i energii, jak chociażby organizowanie comiesięcznych objazdów miasta przy pomocy samochodów — zbiieraczy, ogłoszenie konkursu dla dozorców, w celu uratowania przemysłowych odpadków wtórnych z domowych śmietników, wystawienie w kilku miejscach na każdej ulicy kolorowych puszek na makulaturę itp.

I jeszcze jedno — niech „Mrówki” pomagają w zbiorce makulatury, ale nie wtedy, kiedy chcą organizatorzy, ale wtedy, gdy... zezwoli na to władza szkolna, które, nie tylko względy gospodarcze, ale i nauka młodzieży leży na sercu. OSA

Artyści Opery Łódzkiej na SFOS

Artyści Opery Łódzkiej biorą czynny udział w kwestach ulicznych na SFOS. W dniu 10 bm. kwestowali:

Z. Rudnicka, M. Marchut, T. Kopański (a nie Heimberger, jak ylnie podaliśmy w podpisie pod zdjęciem w nr-ze sobotnim), S. Michoński, M. Narkiewicz i R. Osłowski. W dniu 24 bm. kwestować będą: W. Kuźmińska, R. Spychalski, K. Jackowska, S. Heimberger, I. Strzałkowska, Z. Studler i D. Pruska.

J. Kr.

- Telewizja ● Kino panoramiczne
- Zespoły artystyczne

Międzybranżowy Klub Kultury w dzielnicy Górna

Jak się dowiadujemy, 30 bm. nastąpi otwarcie Międzybranżowego Klubu Kultury, który znalazł pomieszczenie w budynku Elektrociepłowni, a którego fundatorami są poza tym zakładem także ZPB im. Liebknechta, „Wólczańska” i Łódzkie Zakłady Radiowe.

Klub będzie wyposażony w dużą bibliotekę, będzie prowadził kursy języków niemieckiego i angielskiego, teatr amatorski dzieci i starszych oraz balet dziecięcy a także sekcje plastyki użytkowej i rysunku dla dzieci. Powstanie również kółko fotograficzne i kurs dla amatorów fotografii. Do tych wszystkich sekcji już w tej chwili przyjmuje się zgłoszenia.

Poza salą telewizyjną i salą brydżową Klub oferuje o-kolniczym „mieszkańcom” jeszcze jedną atrakcję, jakiej nie posiada żadna inna placówka kulturalna w Łodzi.

Mowa tu mianowicie o zorganizowanym przez kierownictwo Klubu wspólnie z radą zakładową Centrali Wynajmu Filmów kine panoramycznym III katezorii (pierwsza w Polsce „panorama” tej kategorii). Kino będzie czyn-

ne przez 4 dni w tygodniu i z pewnością spełni swoją rolę, tym bardziej, że w najbliższej okolicy innego kina nie ma.

W dniach wolnych od wyświetlania filmów sala kina wykorzystywana będzie przez dyskusyjne kluby filmowe okolicznych szkół.

Wszystkie cztery zakłady, które wspólnym sumptem ufundowały Klub, opodatkowały się w wysokości 58 zł rocznie od jednego pracownika, co na rok bieżący daje Klubowi budżet w wysokości czterech milionów złotych. Sądymy, że no wa placówka (kierownikiem został znany działacz ruchu dyskusyjnych klubów filmowych — Kazimierz Wrześniowski), będzie się rozwijała do brzo i spoka się z zainteresowaniem licznych mieszkańców dzielnicy, a szczególnie leżącego w pobliżu osiedla Nowe Rokicie. (K)

